GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu: rocznie zł. 40; kwartalnie zł. 12; — miesięcznie zł. 5; Nr. pojedyńczy gr. 10.

Nro 98

Prenumerata na prowincji, z opłatą pocztową zł. 16 kwartalnie. — Opłata za insercję obwieszczeń po gr. 10 od wiersza mającego liter 50.

w Warszawie dnia 12 Kwietnia 1831 roku we Wtorek.

Rzeczy krajowe.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* Z powodu rozgłoszonéj wieści, jakoby w wojsku narodowém zjawić się miały zaraźliwe słabości, JJPP. doktorowie medycyny Woyde i Malcz, członkowie rady ogólnéj lekarskiéj, powodowani własną chęcią i zgodną z swojém powołaniem o dobro powszechne gorliwością, udali się do miejsc gdzie obecnie wojsko narodowe obozuje, zkąd wróciwszy następujący zdali rapport; który kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji do wiadomości publicznéj podaje.

»W skutek wezwania wysokiéj kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z d. 8 b. m. Nr. 3030 z dyrekcji policji, niżéj podpisani udali się natychmiast do głównéj kwatery wojska narodowego przez Miłosnę, Mińsk, Siennicę do Wielgolasu. Już po drodze staraliśmy się przejeżdżających lekarzy wybadywać o stanie zdrowia wojska w ogólności, a w szczególności o panujących w niém z pierwszeństwa chorobach. Przyjechawszy na miejsce, widzieliśmy się z naczelnym wodzem i ze wszystkimi lekarzami podówczas obecnymi; wszyscy wraz z naczelnym lekarzem wojska, zapewnili nas, o jak najlepszym stanie zdrowia naszych wojowników, zdumiewając się na niezyznioną uwagę zaraźliwéj jakiejkolwiek choroby pomiędzy żołnierzami. Pogłoska zaś, która się w Warszawie rozszerzyła, o cholerze w wojsku, ztąd może powstała, że się ma znajdować podług przejętych listów w Brześciu Litewskim, który ma być opasany kordonem zdrowia, wszakże i ta wiadomość potrzebuje do zupełnéj pewności, potwierdzenia dokładniejszego.« — W Warszawie dnia 9 kwietnia 1831 r. (Tu podpisy.)

— *Jenerał gubernator miasta stołecznego Warszawy.* Major Dunin, kommendant oddziału oddzielnego, donosi mi, że kiedy w Warszewicach i okolicy wszyscy mieszkańcy chętnie i prawdziwie z Polską gościnnością śpieszyli opatrywać w żywność i inne potrzeby oddział wojsk naszych znajdujący się w tamtéj okolicy, proboszcz miejscowy x. Wrotnowski, sprzedawał temuż wojsku bułkę czarnego chleba po gr. 36. Czyn tak niegodny duchownego, mającego być przykładem dla ludu, któremu udziela nauki, podaję do wiadomości publicznéj. Jenerał piechoty, J. hr. *Krukowiecki.*

— *Jenerał dowódca gwardji narodowéj.* Niniejszém zawiadomić mam zaszczyt członków gwardji narodowéj, których to dotyczeć może, o odebranéj odezwie j. w. jenerała gubernatora z daty 5 b. m. i r. treści następującéj:

«*Jenerał gubernator miasta stołecznego Warszawy.* Uwiadomia wszystkich, którzy otrzymali uwolnienie od służby w gwardji narodowéj, że od dnia 11 b. m. takowe uwolnienia uważa za niebyłe, jeżeli na nowo w biórze gubernatora wizowane nie były. Dowódca gwardji narodowéj wezwie do pełnienia służby garnizonowéj tych wszystkich, którzy upoważnieniem wyraźném uwolnieni od takowéj nie będą.»

A zatém panowie koledzy gwardziści, którzyście dotąd otrzymali odemnie w skutku wezwań rozmaitych władz administracyjnych od obowiązku pełnienia osobiście służby, uwolnienia; chciejcie się teraz do powyższego rozkazu j. w. gubernatora zastósować; a który z panów otrzymałby nowe uwolnienie z bióra tegoż j. w. gubernatora, niech takowe w sztabie głównym gwardji natychmiast zaprodukuje, gdyż dowódcy pułku od d. 11 b. m. wszystkich świeżo nieuwolnionych, do pełnienia służby osobistéj pociągną.

W ogólności zaś współobywatele żołnierze, z powyższéj j. w. gubernatora odezwy, jako niemniéj z odezwy przez tegoż pod d. 26 z. m. wydanéj, jeszcze i to przekonanie łatwo powziąść możecie, iż obok świetnych zwycięztw, które bohaterskie wojska nasze przez dzielnego prowadzone wodza odnoszą, zachodzić jednak może potrzeba, nieusypiania na widok tych świeżo zebranych ojczystych laurów, ale przeciwnie, gdy sama rozpacz mogłaby część jakową wrogów naszych napchnąć na mury starożytnéj stolicy, do odporu zatém wszelkiéj napaści ciągle gotowemi być powinniśmy; i w tym celu niech każdy z was, koledzy, każdy kto kocha ojczyznę, czy członek gwardji narodowéj, czy należący do straży bezpieczeństwa, nie ociągając się na wydanie sobie broni arsenałowéj, która dla kilkadziesiąt tysięcznéj ludności stolicy, mogłaby nieokazać się wystarczającą, niech każdy, mówię mieszkaniec naszéj pięknéj Warszawy i to bez żadnéj zwłoki, uzbroi się w oręż jaki mieć może, każda broń czy palna, czy sieczna, władana odważną ręką obywateli, którzy zawsze pogramiali wrogów ojczyzny, tém straszniejszą i zgubniejszą im się stanie, gdy sama już konieczność zbliżenia się do tyle sławnéj walecznemi czynami stolicy, dobierze połowę odwagi zmęczonym, w duchu osłabionym

najezdnikom. Weźmy się zatém wszyscy do broni. Opatrzność widocznie wspierająca święte przedsięwzięcia nasze, czuwać będzie nad całością starożytnego grodu naszego; tém pewniéj go od wszelkiego obroniemy zniszczenia, im większa będzie ufność w Bogu ojców naszych, w tym panie zastępów sprawiedliwym, krzywd publicznych mścicielu, im większe nasze usiłowania, im większa w własnéj sile wiara.

Wszakże histoija nas uczy, że w podobném jak my położeniu, co ujarzmione przemocą, ale w duchu niepokonane i nieponiżone narody, lub miasta nawet zamierzyły, co dla odzyskania utraconéj wolności i niepodległości przedsięwzięły, prawie zawsze pomyślnym wypadkiem uwieńczonem zostało; wielką zaiste jest siła jedności, połączonéj woli wszystkich, jeden i tenże sam interes mających. Warszawianie, niepospolite są przeznaczenia stolicy Polskiéj, téj niegdyś od sławnych królów Polskich polubionéj siedziby; rozległe powstającéj z grobu naszéj ojczyzny krainy, oka uwielbienia, wdzięczności i dalszéj ufności na chwilę od tego drogiego wszystkim nie odwracają punktu; uważają tenże za wielkiego interesu godną kolebkę, odradzających się swobód narodowych i najdroższych szczęśliwéj przyszłości nadziei. Zachowajmyż odtąd i nadal Warszawie, dziewicze jéj znamiona, wszak i dotąd stopa nieprzyjaciela, nie przywykła bezkarnie z murów naszych uchodzić. Nie wejdzie do nich już nigdy.

Aby zaś świetnego dopiąć zaszczytu, jak tego po nas j. w. gubernator dopomina się, bezzwłocznie zaopatrzmy się w oręże i amunicją. Niech każdy z nas uważa się za będącego w ciągłéj służbie i za gotowego do wystąpienia za piérwszym znakiem allarmu, niech każdy na place do zebrania się przeznaczone, śpieszno przybywa; niech między nami wojskowa panuje subordynacja, porządek i uległość wszelkiego stopnia właściwym dowódcom; niech nikt bez najprzeważniejszych przyczyn od pełnienia osobiście służby nie wyłącza się, a tym samym niech się nie stanie winnym uciążania uboższéj klassy mieszkańców, zbyt często na nich przypadającą służbą i wart koleją. Nareszcie niech w każdéj i każdego gwardzisty czynności, przewodniczy roztropność, odwaga i trudności pokonywająca dobra chęć. Tak jedynie postępując, zasłużemy sobie na wzajemną wdzięczność i dopełniemy świętych powinności, które na nas wkłada poważne gwardji narodowéj powołanie. W Warszawie dnia 9 kwietnia 1831 r. Antoni hr. *Ostrowski*, senator, dowódca gwardji narodowéj.

— *Uwiadomienie spadkowe.* Z powodu nastąpionéj w dniu 5 grudnia roku 1828. śmierci Józefa Wnorowskiego właściciela dóbr ziemskich Wnory Pożochy część C. H. Wnory Wiechy G. U. X Chojane Bąki G. Jamiołki Godziby Ii. w powiecie Tykocińskim, obwodzie Łomżyńskim województwie Augustowskiém leżących; podaje się do publicznéj wiadomości, iż w myśl artykułu 127 prawa sejmowego o przywilejach i hypotykach z roku 1818, termin na d. 7 lipca 1831 roku o godzinie 10 zrana w Łomży w kancellarji hypoteczném podpisanego rejenta przeznaczonym został. Łomża d. 22 czerwca 1830 roku. Wincenty Klimontowicz rejent K. Z. W. A.

— *Uwiadomienie spadkowe.* Gdy przez nastąpioną w dniu 20 stycznia 1822 roku śmierć Stanisława Wnorowskiego i w dniu 15 czerwca 1825 r. Balbiny Kunegundy dwóch imion z Wnorowskich Misińskiéj współwłaścicieli kapitału złp. 8,000, na dobrach Ziemiańskich Wnory Pożochy część C. H. Wnory Wiechy C. U. X. Chojane Bąki G. Jamiołki Godziby Ii. w powiecie Tykocińskim obwodzie Łomżyńskim województwie Augustowskiém położonych; w dziale IV pod Nr 6 zabespieczonego, otworzył się spadek; na skutek przeto artykułu 127 prawa hypotecznego z roku 1818, ogłaszając postępowanie spadkowe, wzywa się osoby prawo do spadku tego mające, aby w ciągu jednego roku, a najdaléj w dniu 7 lipca 1831 roku o godzinie 10 zrana w kancellarji hypoteczném województwa Augustowskiego w Łomży przed podpisanym rejentem zgłosili się, i prawo takowe końcem uzyskania na imie swe przepisania tytułu własności udowodnili, a to pod prekluzją. W Łomży d. 22 czerwca 1830 roku. Wincenty Klimontowicz rejent K. Z. W. A.

— *Uwiadomienie spadkowe.* Gdy przez nastąpioną w dniu 27 listopada 1827 roku śmierć Joachima Łętowskiego właściciela kapitału złp. 6,000 na dobrach Ziemiańskich Wnory Pożochy część C H. Wnory Wiechy C. U. X. Chojane Bąki G. Jamiołki Godziby Ii, w powiecie Tykocińskim obwodzie Łomżyńskim województwie Augustowskiém położonych, w dziale IV pod Nr. 8 zabezpieczonego, otworzył się spadek; przeto dla wszystkich interessantów do stawienia się termin na dzień 7 lipca 1831 roku o godzinie 10 zrana w kancelarji hypoteczném województwa Augustowskiego w Łomży, w celu przepisania tytułu własności wyznacza się. W Łomży d. 22 czerwca 1830 roku Wincenty Klimontowicz rejent K. Z. W. A.

— Pragnąc uwolnić stolicę od niebespieczeństwa zarazy, na jakąby przez nagromadzenie w niéj chorych (zwłaszcza gorączkowych) narażoną być mogła, jenerał gubernator, uczynił do rządu narodowego przełożenie mające na celu otwarcie wielkiego szpitala wojskowego w obozie pod Warszawą; do czego gdy przez tenże rząd upoważnionym został, polecił ażeby chorzy mieszczący się w domach pozajmowanych w mieście na szpitale, w miarę urządzenia na ten przedmiot obozu dywizji 2éj piechoty i dywizji grenadjerów gwardji, przenoszeni tam zostali.

— O powstaniu na Żmudzi i w Litwie potwierdza się coraz bardziéj; kilku kupców Warszawskich zawczoraj odebrali listy z Berlina, donoszące że przez Królewiec ostatnia poczta niedoszła z Rygi i Petersburga, co najpewniéj dowodzi że związek jest przerwany.

— List wczoraj odebrany z Gąbina Pruskiego donosi, że w całéj Żmudzi duchowni katoliccy połączyli się z Kalwińskiemi i Luterskiemi, i wspólnie w braterskiéj chrześcjańskiéj jedności zachęcają lud do obrony uciśnionéj ojczyzny. Wczoraj doszła wiadomość, że powstanie rozciągnęło się i do Inflant, a miało związek z patrjotyczném towarzystwem utworzoném w Finlandji.

— Jeszcze za xięstwa Warszawskiego, wczasie kiedy zwrócona na biedny i gwałtownie potrzebujący polepszenia los włościan naszych, troskliwość publiczna sprowadziła pamiętną ustawę z d. 21 grudnia 1807, teraźniejszy minister skarbu Al. Prosper Biernacki wydał był w Wrocławiu u Korna dziełko: o zamianie zaciągów na daniny zbożowe,

lub pieniężne. Wyłożone są w niém w obszerności też same zasady, wyjaśniony sposób widzenia rzeczy, jaki przewodniczył w układzie projektu dziś pod rozwagą izb będącego. Z tego powodu sądziliśmy pożytecznem przypomnieć sejmującym exystencją tego dziełka, mogącego być uważaném za komentarz do dyskutowanego projektu. Dostać go można u sekretarza jeneralnego poczt p. Markowskiego, mieszkającego w domu pocztowym.

— Kobieta mieszkająca przy ulicy Dobréj przyniosła z za Pragi granat, mówiąc że się to jéj przyda jako moździerz; położyła go między garkami na kominie; i gdy gotowała obiad, ten granat pękł, przez co jest bardzo pokaleczoną; oddano ją do szpitala.

— Za nadejściem do Wiednia wiadomości o zwycięztwach pod Wawrem i Dębem, lud potłukł z radości okna posła Rossyjskiego przy okrykach: *Es leben die Pohlen!*

— Pewien obywatel miasta Poznania, rodowity Niemiec, przysłał dla żołnierza Polskiego z 4 pułku piechoty linjowéj żonatego i mającego dzieci, który się szczególniéj w bitwie pod Pragą odznaczał, złp. 200, nadto pierścień złoty z orłem białym i stósownym do okoliczności patryotycznym napisem.

— Inny obywatel wielkiego xięztwa Poznańskiego Polak, dla 4 rannych karabinierów, (z dawnego oddziału żandarmów) którzy w obronie ojczyzny i swobód narodowych szlachetnym uniesieni zapałem, walecznie gromiąc nieprzyjaciela ozdobnemi okryli się bliznami, przysłał złp. 600.

— W zeszłą środę przejeżdżało przez Rzeszów 2 jenerałów Austrjackich w krótce jeden po drugim, do głównéj kwatery feldmarszałka Dybicza. Xiąże Lichtensztejn miał przez Kraków jechać do Berlina; mówią, że miał być i w Warszawie, lecz nagle otrzymał inny rozkaz i przez Szląsk do Berlina pospieszył.

— (*Nades.*) — Osoby wymienione w doniesieniu w Nr. 90 Dzien. Powszechnego zamieszczoném, jako opiekujące się rannemi w oddziele 11 w lazarecie koszar Gwardyj skich, a między któremi przypadkiem opuszczono nazwisko pani majorowéj Kornelli z Krajewskiéj Paszkowskiéj, mają sobie za obowiązek sprostowanie omyłki przez nieporozumienie w tymże artykule zaszłéj. Nie od nich albowiem samych pochodzi ofiara w nowéj pościeli i bieliźnie w oddziele tym przez ich ręce złożona, lecz od towarzystwa patrjotycznego składającego się z osób przeszło sto płci żeńskiéj, które zawiązało się pod naczelnictwem p. Klementyny z Tańskich Hoffmanowéj d. 29 grudnia r. 1830 w celu dopomagania sprawie ojczyzny w sposobie zdolnościom płci téj odpowiadającym: to jest, o ile wpływające do kassy związkowéj składki miesięczne przez towarzyszki złożone, tego dozwalają, wspierając obrońców kraju naszego, którzy tego potrzebowali, posiłkami pieniężnemi na ich umundurowanie, a na teraz największą część tych dochodów przeznaczając na przedmioty, chorym w lazaretach złożonym, potrzebne.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. — *Z Paryża.* — Na posiedzeniu izby parów dnia 22 marca, przed rozpoczęciem obrad nad projektem prawa względem pożyczki 200 miljonów fr. i przedaży 300,000 hektarów lasów, wszedł prezes rady ministrów, pan K. Périer na mównicę i miał obszerną mowę w téj saméj materji jak w izbie deputowanych. «Zwróciliśmy nasamprzód, powiedział między innemi, naszą uwagę na wewnętrzne położenie Francji. Wszędzie kraj czuje się szczęśliwym i chlubi się swoją rewolucją, swojemi instytucjami, swoim królem. Wszelakoż okazuje się w umysłach jakaś niespokojność i podejrzliwość, które szkodzą materjalnym interessom towarzystwa i nieraz już zamieniły się w otwarty opór przeciw rządowi.» Tu oddaje pochwały gwardji narodowéj, i mówi daléj: «Starać się będziem nadewszystko, zapobiegać na przyszłość zaburzeniom; przedsięwzięte są ku temu celowi środki i przełożone ustawy. Finansowe położenie kraju ucierpiało zaiste przez poruszenia ludu; wyznajemy to, lecz wyznanie to jest bez niebespieczeństwa. Francja ma przecież tyle źródeł pomocniczych! Porządek i pokój wrócą nam wnet pomyślność. Pragniemy, jak panom wiadomo, ścisłego rozpoznania stanu skarbu. Tylko przez dokładnie zgłębioną obecność możemy się zapewnić względem przyszłości, a udział obu izb w tém zatrudnieniu ułatwi nam naszą odpowiedzialność. Porządek wewnętrzny, finanse w dobrym stanie, te są jedynie środki do urządzenia zewnętrznych stosunków Francji w sposobie dobru jego odpowiadającym; tylko gdy wolność i kredyt panują w kraju, może Francja stanowić o wojnie i pokoju. Jak silnym jest nasz wpływ, świadczy Belgja, któréj niepodległość nam dowodzi, iż Francja zajęła znowu przynależne jéj w Europie znaczenie. Panowie! Pragnę wam jasno i wyraźnie wystawić politykę ministerjum. Gdzie jest o tak ważnych okolicznościach mowa, zależy nam na tém, ażeby każdy znał nasze zasady. Francja i jéj król chcą pokoju. I Europa chce pokoju; albowiem nie masz w Europie mocarstwa, któremuby wojna nie zagrażała większém niebespieczeństwem, aniżeliby mu przynieść mogła korzyści. Rewolucja nasza mogła bez wątpienia wzniecić obawy i niepodobać się; lecz to nieprawda, iżby zasada jéj wszystkim tronom zagrażała. Naród Francuzki wywalczył swoje własne prawa i odzyskał swoje swobody. W imieniu pogwałconych przysiąg pochwycił za oręż i obalił tylko istniącą władzę, która sama targnęła się na instytucję kraju; lecz zaraz po odniesioném zwycięztwie, najpiérwszém było jego staraniem, przywrócić tron i prawa. Wie to Europa; wie i to, iż rewolucja nasza, wierna swojemu założeniu, niezmierną posiada siłę i w potrzebie wszystkimby swoim nieprzyjaciołom czoło stawić potrafiła. Ale zaledwie rewolucja ta została dokonaną, gdy Francja objawiła zasadę niemieszania się, któréj się na ławach oppozycji nauczyłem bronić. Stém wszystkiem rząd, którego powinnością jest, strzedz przedewszystkiém honoru i korzyści kraju, nie uważa się być obowiązanym do bronienia wszystkich, bez różnicy, powstań. To jest postępowania naszego prawidło; użyjemy wszędzie zasady niemieszania się, gdzie interes nasz tego wymagać będzie, wszędzie, gdzieby zgwałcenie jéj zagroziło naszéj narodowéj niepodległości i ubliżyła dostojności kraju, w tym razie popierać będziemy i zbrojną ręką tę zasadę. Lecz nie jest naszym zamiarem, narzucać gwałtem tę zasadę niemieszania się całéj Europie lub przejść przez kraj neutralny, aby jéj zjednać poszanowanie. Zachowujemy sobie wybór miejsca i czasu.

więc, panowie, pokój, lecz nigdy kosztem honoru, niepodległości, lub též tylko powszechnego dobra! Niech tylko jeden z tych trzech przypadków ma miejsce, a pokażemy zaraz, czy się lękamy odpowiedzialności nieuchronnéj wojny. Wszystkie mocarstwa dały nam najuroczystsze zapewnienia, iż pragną pokoju; mamy te zapewnienia za rzetelne, bo i my oświadczamy to samo, i to z największą rzetelnością. Oby tedy jak najprędzéj zawitał dzień, w którymbyśmy mogli sobie nawzajem dać tego najlepszy dowód przez porzucenie naszéj nieufności wraz z złożeniem naszego oręża. Od Francji zależy, przyśpieszyć ten dzień od wszystkich ludów gorąco upragniony i t. d.» — Po téj, z wielkiemi oklaskami, przyjętéj mowie, wystąpił hrabia Montalembert i oświadczył, iż nie może zezwolić na żądane dla ministerjum summy, które są jedynie przeznaczone na dalsze popieranie utrzymującego się od 6 miesięcy systematu słabości i ociągania; iż nie może żadnym sposobem powierzyć grosza kontrybuentów ministrom, którzy nie pojęli jeszcze dokładnie położenia kraju; że wie dobrze, iż wzbranianie się jego wśród okoliczności bardzo przykrem być musi, lecz że nie może wbrew swojemu przekonaniu działać; że żądają 200 miljonów na utrzymanie pokoju; lecz jakiegoto pokoju? Czy nie pokoju Paryzkiego z roku 1815? Lecz traktat ten nie istnie więcéj, od czasu zerwania go przez ostatnią rewolucję. Co się tyczy protokółów Londyńskich mówił on: uderza w najwyższym stopniu styl w którym są ułożone; należałoby podług nich mniemać, iż żadna rewolucja nie miała miejsca; Francja jest tak wystawiona, jak gdyby najbardziéj była kontenta z teraźniejszego systematu Europy i zdaje się jakobyśmy przeniesieni w r. 1829, zamiast nazwiska Tallejrand czytali nazwisko Polignac; ministerjum niezmiernie się chełpi z poparcia zasady nieinterwencji we względzie Belgji; kraj ten jest, że tak powiem, bawidełkiem ministra spraw zagranicznych. W tém miejscu rozśmiał się hr. Sebastiani ironicznie, co oburzyła mówcę. Dziwno mi, rzekł on; iż się pan minister uśmiecha, wolałbym żeby się przygotował na odpowiedź!» Od Belgji, któréj niepodległość nie zdawała się jeszcze p. Montalembert być zupełnie zapewnioną, dopóki kwestja względem Luxemburga nie będzie rozwiązaną, przeszedł do Polski. Nie do usprawiedliwienia, mniemał on, iż Francja nieudzieliła pomocy temu krajowi, wie on bardzo dobrze co mu odpowiedzą, to jest iż nie można armji w balonach posłać do Polski, lecz on odpowiada na to, iż tego nie potrzeba, i że dostateczném byłoby, gdyby Francja przemówiła była do gabinetu Petersburgskiego tonem silnym i energicznym, aby go wstrzymać od wkroczenia do Polski. W końcu dowodził mówca, iż nie zasługuje na pomoc administracji, któréj od 6 miesięcy zewnętrzna i wewnętrzna polityka na tém tylko polegała, aby się okazywać mocną względem słabych, a słabą względem mocnych. Nareszcie przeszedł projekt w 98 przeciw 18 kreskom, po odrzuceniu 6 artykułu; musi więc raz jeszcze być wniesionym w izbie deputowanych.

— Mówią że xiężna Berry zaślubi się z Don Michałem.

NIEMCY. — W Hamburgu odebrano prywatne listy ze Szwecji, donoszące, że cesarz Rossyjski zażądał od tamecznego rządu, aby na mocy zobowiązania w ś. przymierzu przyjętego, wystawił dlań 10tysięczny korpus wojska w pomoc. Już nawet o tém gazeta Sztokolmska, lubo w powątpiewający sposób wspomina. To pewna, że nieustannie biegają kurjery pomiędzy Petersburgiem a Sztokolmem. W Sztokolmie rozeszła się także wieść, powszechną znajdująca wiarę, że z początkiem lata przybędzie na wschodnie morze Angielska i Francuzka flota.

— *Od Menu, dnia 3 kwietnia.* — Dziennik Bawarski *Przyjaciel ludu* donosi: »Słychać że od miesiąca lutego toczy się w sądzie w Wirzburgu postępowanie śledcze przeciwko studentom tamtejszego uniwersytetu, którzy postanowiwszy zrobić zaburzenie, przebywali po domach szynkowych i tam czeladź rzemieślniczą na swoję stronę namawiali i ujmowali. Z tego śledztwa miały się w saméj rzeczy wykryć zbrodnicze zamiary, znaleziono oraz sto exemplarzy znanego Wirzburga i Bambergu adresu. Odkryto także, że były przywrócone związki z innemi uniwersytetami. — Z Getyngi donosi gazeta Kaselska pod d. 29 marca: »Przywódcy żołnierzy Hanowerskich, którzy przed kilkoma tygodniami dopuścili się głośnego przeciw oficerom nieposłuszeństwa, zostali przez sąd wojenny na śmierć skazani. Wicekról zmienił wyrok śmierci na karę cielesną i na dożywotne więzienie.

SZWAJCARJA. — Sejm słuchał rapportu rady wojennéj względem środków, które powinny zapewnić neutralność; takowe zasadzają się na tém, że dwa kontyngensy powinny być natychmiast gotowe do pochodu, co tém jest potrzebniejsze, że wybuchnienie wojny usłyszymy za pierwszym wystrzałem z działa, a jeden dzień nieprzyjacielskiego osadzenia kraju, kosztowałby zapewne więcéj, jak utrzymanie naszego wojska przez kilka miesięcy. Listem z dnia 2 donosi naczelny wódz o podobném do wiary posuwaniu się ochotników Lugduńskich; kazał przeto ruszyć trzem bataljonom pod pułkownikiem Forreres, a dwie kompanje podkopników przeznaczył do założenia szańców. Dozwolono nowy kontyngens pieniężny, na opłacenie kosztów wojennych za miesiąc marzec. Jedna połowa podniesiona będzie z kassy wojskowéj, a druga zostanie z kantonu wybraną.

— *Dnia 29 marca.* — Z trzynastu kantonów rządzonych ustawą reprezentancyjną, 11 poddało się zupełnéj reformie tejże ustawy, a kanton Tessin już nieco dawniéj tę reformę przedsiewziął. W Genewie tylko utrzymała się dotychczasowa konstytucja. W pięciu, a mianowicie: Soloturn, Lucern, Freiburg, Bazel i Zurich, już została nowa konstytucja zatwierdzona przez sankcję ludu, a w Turgowji, St. Gallen i Aargowji zyskała potwierdzenie rady i oczekuje jeszcze na przyjęcie ze strony ludu. W kantonach Bern, Waadt i Szaffhauzen jeszcze przedmiot ten nieukończony. We wszystkich prawie, nastąpiona reforma, była skutkiem powstania mniéj więcéj burzliwego, w Soloturnie tylko uprzedzono powstanie a w Bazel odparto je, i reforma przez zwyczajne stany prawodawcze czyli przez wielką radę dokonaną została. — W Bazel zjawiły się zaburzenia pomiędzy wojskiem.

W DRUKARNI GAŁEZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.